

„Szkieletor” wypięknieje, ale nie będzie świecił nocą

INWESTYCJE. Rosną szanse na to, że wreszcie zostanie dokończony wieżowiec przy rondzie Mogilskim, który straszy swym wyglądem od końca lat 70. Inwestor chce go zamienić w biurowiec. Złożył już wniosek o pozwolenie na budowę.

Lepsze czasy dla wieżowca zwanego „szkieletorem” mogą nadejść dzięki temu, że w sierpniu wszedł w życie plan zagospodarowania przestrzennego dla terenu, na którym stoi niedokończony od lat 70. najwyższy budynek w mieście.

Plan pozwala na podwyższenie wieżowca o dwie kondygnacje – z 94,34 do 102,5 metra. Inwestor – spółka TreiMorfa (w jej skład wchodzi krakowska firma GD&K i większościowy udziałowiec Verity Development) – chciał, aby nowy obiekt był gotowy na Euro 2012. Inwestycję blokowali jednak ekolodzy z Towarzystwa na rzecz Ochrony Przyrody (TOP), którzy zaskarżali kolejne zezwolenia na podwyższenie budynku. Po tym jak ekologom przyznał rację Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie, władze miasta zdecydowały się na opracowanie planu, który pozwala budynkowi „uros-

nąć”. Niedawno w sprawie wypowiedział się Naczelny Sąd Administracyjny. Teraz w GD&K czekają na pisemne uzasadnienie. – *Z posiadanych przez nas ustnych informacji wynika, iż NSA uznał, że TOP nie miało legitymacji do złożenia skargi* – informuje Paulina Legut z GD&K.

Spółka TreiMorfa od dwóch lat ma gotowy projekt przebudowy „szkieletora”. We wrześniu inwestor złożył w magistrackim Wydziale Architektury powtórnie wniosek o pozwolenie na budowę dla I etapu. Projekt przewiduje, że „szkieletor” zamieni się w biurowiec. W dolnych kondygnacjach mają się znaleźć powierzchnie o funkcji usługowej, w tym handlowej. Na dwóch ostatnich piętrach powstaną ogólnodostępny taras oraz kawiarnia i część wystawowa. Pod „szkieletorem” zaplanowano parking na ok. 300 miejsc. Nocą wieżowiec ma być delikatnie pod-



Inwestor nie ma zgody na to, aby wieżowiec był mocno rozświetlony

świetlony. Nie będzie więc świecił jak latarnia (tak jak na wizualizacjach). – *Chcieliśmy, aby budynek był rozświetlony. Mieliśmy nawet pomysł, aby w dniach świąt państwowych ostatnie dwa piętra świeciły się w barwach narodowych. Nie zgodzili się jednak na to mieszkańcy* – przyznaje Szymon Duda z GD&K.

W I etapie ma też powstać 40-metrowy biurowiec (od strony Uniwersytetu Ekonomicznego), połączony z wieżą poprzez dolną przewiązkę o wysokości 10 metrów. Naprzeciwko (od strony al. Beliny-Prażmowskiego) zaplanowano 25-metrowy budynek mieszkalny. W grudniu inwestor chce złożyć wniosek o pozwolenie na budowę dla II etapu, dotyczącego dwóch kolejnych budynków i placzy łączącej wieżę z rondem Mogilskim. Na placu ma stanąć rzeźba cenionego artysty. Inwestor zastanawia się, czy nie ogłosić na nią konkursu. Pojawił

się też pomysł, by był to pomnik Pallas Ateny.

Dwa budynki biurowe w ramach II etapu powstałyby wzdłuż placu przed wieżowcem – jeden od strony UE, drugi od al. Beliny-Prażmowskiego.

Inwestor liczy, że pozwolenie na budowę I etapu otrzyma do końca tego roku. Później chce ogłosić przetarg na wykonawcę, by prace rozpoczęły się w pierwszej połowie 2014 r. Inwestycja potrwałaby dwa lata. Koszt obu etapów szacuje się na 100 mln euro. Inwestor na budowę zamierza zaciągnąć kredyty bankowe.

– *To bardzo prestiżowa inwestycja. Spodziewamy się, że będzie bardzo duże zainteresowanie wynajęciem powierzchni biurowych w takim wieżowcu. Banki są więc zainteresowane udzieleniem kredytu* – zaznacza Szymon Duda.

PIOTR TYMCZAK

piotr.tymczak@dziennik.krakow.pl